

# KWILANIE

## I motocyklista

### NUMER KOLARSKI

omawiający

Kolarstwo i Przemysł Rowerowy

m. BYDGOSZCZY

W OPRACOWANIU NASZEGO BYDGOSKIEGO  
KORESPONDENTA Z. DOBROWOLSKIEGO

Poza tym numer przynosi bieżące wiadomości kolarskie z kraju i zagranicą. Wykaz imprez w rozpoczynającym się sezonie w Polsce i zagranicą. Zmierzch polskiego kolarstwa Torowe kolarstwo Krakowa. Wiadomości branży rowerowej. Z torów i szos całego świata. Kronika. Ilustracje. Źródła zakupu.

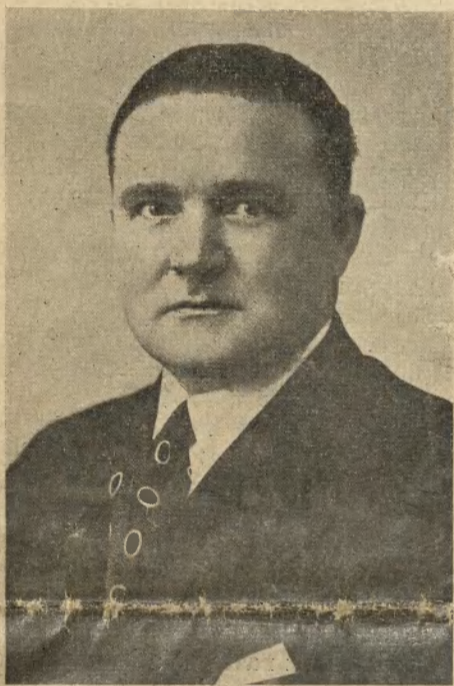
ADRES ODDZIAŁU BYDGOSKIEGO:  
UL. NOWY RYNEK 4. Kierownik Z. DOBROWOLSKI

Niezależny informator sportowo-turystyczny

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Z ośrodka W. F. m. Bydgoszczy

## Racjonalna Praca Sportowa



Dyr. wych. fiz. miasta Bydgoszczy  
Marcin Matuszewski

Honorowy Prezes Pom. Okr. Zw. Kolarskiego

Mało zapewne sportowców wie, że Bydgoszcz jest miastem, które przoduje w akcji wychowania fizycznego w Polsce.

Tu właśnie w roku 1922 powstał pierwszy w Polsce Miejski Komitet WF. a wkrótce po tym również pierwszy w Polsce Ośrodek Wychowania Fizycznego.

Kierownikiem Miejskiego Ośrodka został bardzo zasłużony dla sportu bydgoskiego dyr. Marcin Matuszewski.

Miejski Ośrodek WF. w Bydgoszczy sprawuje opiekę nad całym sportem bydgoskim. To też w całej Polsce znane i cenione są sukcesy wioślarzy, kolarzy, piłkarzy, bokserów, lekkoatletów czy też tuczników.

Ośrodek mieści się w własnym gmachu przy Nowym Rynku 4 gdzie też mają pomieszczenia okręgowe związki a między nimi i Pomorski Okręgowy Związek Kolarski. Obok biur Ośrodka WF. i Komendy Grodzkiej PW. znajduje się poradnia lekarska, zaopatrzona we wszystkie nowoczesne przyrządy do badania zdrowia i sprawności zawodników. Żaden zawodnik nie może brać udziału w zawodach, jeżeli nie posiada książki zdrowia w której jest notatka że może trenować i stawać do zawodów. Jeżeli chodzi o kolarzy to badani są oni dwa razy do roku: na wiosnę i na jesień. Oprócz czynnych zawodników poradnia sportowo lekarska przeprowadza również badania starszych członków klubu, nie startujących w zawodach.

Srodki finansowe czerpie Ośrodek od Zarządu Miejskiego uwzględnione w budżecie miasta. Ośrodek WF. w swoim budżecie przeznaczają największe sumy na inwestycje sportowe a więc przede wszystkim, na budowę i konserwację stadionu boiska, toru kolarskiego, zabudowań regatowych w Brdy ujściu oraz na poradnie lekarską.

Wszystkie kluby, jak również okręgi z terenu Bydgoszczy podlegają bezpośrednio Miejskiemu Ośrodkowi. Prowadzi się tu statystykę ilości członków, klubów, urzędzeń sportowych, sprzętu i td.

Najnowsze wykazy za rok 1937 podają liczby sportowców uprawiających kolar-

stwo. Jest ich w Bydgoszczy 1234 kolarzy którzy ćwiczą w 14 klubach. W stosunku do roku 1936 oznacza to wzrost o 375 ćwiczących. Najwięcej uprawiających sport kolarski grupuje się w harcerstwie, bo aż 787 członków. Kobiet uprawiających sport kolarski jest 238 przynależnych do 4 klubów.

Już do zadań Okręgu Kolarskiego będzie należało wciągnięcie tych wszystkich do związku czy to w charakterze członków zwyczajnych czy nadzwyczajnych. Ośrodek przychodzi również z pomocą klubom także na terenie organizacyjnym. Mianowicie opracowuje t. zw. orędowniki którymi informuje kluby nie tylko o tym co należy zrobić, ale także i jak należy wykonać rozmaite wzory i programy. Orędowniki te oddają wielkie usługi zwłaszcza mniejszym klubom, którym brak jest rutynowanych i doświadczonych pracowników.

Zwiedzając urządzenia sportowe w Bydgoszczy oraz przeglądając w przeróżnych wykresach, sprawozdaniach i wykazach pracę bydgoskiego Ośrodka WF., dochodzi się do przekonania że tylko tam, gdzie sport ma racjonalną opiekę można osiągnąć dobre rezultaty.

R. Malicki - Prezes Pomorskiego Okr. Zw. Kol.

## Czy niezależni naprawiają stosunki w Kolarstwie?

Niezależni — to najbardziej aktualne zagadnienie powtarzane na ustach wszystkich kolarzy polskich. Wprawdzie ostatnia konferencja prezesów okręgowych, nasuwała różne wątpliwości, co do przyjęcia się wśród kolarzy polskich tak zwanej grupy niezależnych. Chcąc uzdrowić stosunki kolarskie, nie ma dwóch zdań, że grupa ta musi być przez P.Z.Kol. w tym roku wprowadzona. Okręgi różnie się wypowiadały na temat niezależnych uważając że przez wprowadzenie ich nie podniesie się klasa kolarzy i nie znajdzie się w Polsce instytucja, która by finansowała taki wyścig. Jeden Okręg wypowiedział się zdecydowanie za wprowadzeniem grupy niezależnych i to: Pom. O.Z.Kol.

W związku z niezależnymi nasuwają się na myśl dwie największe bolączki sportu, a mianowicie: kaperowanie zawodników i t. zw. tajne zawodowstwo.

Wiemy wszyscy dobrze, że z chwilą kiedy stosunki gospodarcze uległy znacznemu pogorszeniu, zakradło się do sportu niesumienne kaperowanie zawodników. Kluby fabryczne względnie kluby oparte o przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, nie mając własnego wychowanego narybku, rozpoczęły na szeroką skalę akcję kaperowania zawodników stojących

już na odpowiednim poziomie sportowym. Wielkim sprzymierzeńcem tego kaperowania jest zwykle dobra kasa kaperujących klubów. Nic też dziwnego, że duża ilość klubów straciła chęć do dalszej pracy nad wychowaniem narybku, co zresztą jest połączone z kosztami, gdyż nie mają zamiaru żywić innych klubów zawodnikami.

Ścisłe z kaperowaniem łączy się tajne zawodowstwo. Klub daje zwykle kaperowanemu zawodnikowi pracę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby zawodnik pracę tą naprawdę wykonywał i tylko za nią otrzymywał wynagrodzenie. Niestety, zawodnik często żadnej pracy nie wykonuje bo jej nie umie (zawód) a jeżeli już pracuje, to dwa do trzech dni w tygodniu. Resztę dni w tygodniu poświęca na tomiast na trening. Zrozumiałem jest, że zawodnik nie może uzyskać żadnych wyników startując z pustym żołądkiem i dlatego wobec wielkiej bezrobocia dawać pracę takim zawodnikom przez klub jest rzeczą dobrą i charytatywną. Jednakże zawodnik taki musi otrzymać tygodniówkę tylko za pracę a nie dla tego że jest sportowcem. Poza tym szeregi kolarzy polskich ma nawet umowy z firmą rowerową, która za każdy wygrany wyścig musi płacić specjalne wynagrodzenie. Czy można takich kolarzy nazywać amatorami? NIE — to są zawodowcy w całym tego słowa znaczeniu, którzy nie mają cywilnej odwagi do tego się przynajmniej.

Z powyższych względów należy bezwzględnie przeciąć wrzód jęczący się w kolarstwie i przez wprowadzenie niezależnych pozwolić zawodnikom jawnie brać pieniądze.

Jeżeli chodzi o stosunki pomorskie nie wyglądają one tak zastraszająco, gorzej natomiast wyglądają one w innych okręgach. Stojąc na straży przepisów amatorskich, uważam, że tylko wprowadzenie niezależnych może uzdrowić stosunki w naszym kolarstwie.

## Łódź-Berlin jeśli nie Warszawa-Berlin

Pod adresem Polskiego Zw. Kolarskiego nadeszło pismo z Niemiec, od tamtejszego związku, z propozycją rozegrania wyścigu Berlin-Warszawa o nagrodę kanclerza Adolfa Hitlera.

Propozycję swoją motywują Niemcy wielkim zainteresowaniem biegu przez publiczność na całej trasie, co jest kolosalną propagandą kolarstwa, oraz zainteresowaniem sfer fachowych.

Jak wiadomo kierownictwo PZKol. nie było i nie jest za wznowieniem tego wyścigu, mimo wielkich korzyści, jakie tego rodzaju wyścigi dają polskim zawodnikom, co umożliwialiśmy już kilkakrotnie na łamach „Kolarza”, więc nie chcemy się powtarzać, i choć zarząd związku nie odpowiedział jeszcze „nie”, czekając na przybycie gotówki do kasy związku, to jednak sądzimy, że poglądu swego nie zmienimy, co żalowi całej polskiej publiczności sportowej, dlatego też pozwalamy sobie zaproponować, ażeby organizowanie tego wyścigu oddać okręgowi łódzkiemu, który stoi na wysokości zadania i zapewne z imprezy tej wywiązał by się ku ogólnemu zadowoleniu.

W. M.



**Fabryka Części i Rowerów**

**JÓZEF DĄBROWSKI**



Biuro  
ul. Śniadeckich 39, tel. 21-43

**BYDGOSZCZ**

Fabryka  
ul. Naruszewicza 8, tel. 31-09

**Poleca nowości:**

**Uchwyty do pomp wysięciane** praw. zastrz. U. P. 10767

**Klucze główkowe specjalne** praw. zastrz. U. P. 10765

**Pompki z specj. tłoczkiem** praw. zastrz. U. P. 10763

**najwyższej jakości**

Ian Leszczyński

## Mistrzostwa Polski w Piłce Rowerowej

Tegoroczne mistrzostwa nie zapowiadały się zbyt pomyślnie. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że kolarstwo polskie od szeregu lat nie czyni żadnych postępów, szukamy przyczyn hamujących rozwój tej gałęzi sportu, nie w tym artykule będziemy wyszczególniać fakty, bo przecież nato trzeba nie jeden ale cały szereg artykułów, dzisiaj napiszemy o kolarstwie bez retuszu, bo z tych mistrzostw wynieśliśmy jak najnieprzyjemniejsze (mówiąc — delikatnie) wrażenia. Zaczęło się od... otóż, P. Z. Kol. na prośbę prezesa P.O.Z.K. p. Malickiego, oddał organizację mistrzostw Polski w piłce rowerowej w ręce klubu „Sport-Club” w Grudziądzu. Sport-Club zabrał się rażno do pracy, aż na te przyśłowio „pięć minut przed 12-stą” o-

trzymał zimny prysznic, otóż P. O. Z. K. nadsyła pisma Śląsk. O. Z. K. z których wynika, że jakkolwiek mistrzostwa odbyć się mają ściśle według regulaminu U. C. I. to jednak Śl. O. Z. K. „żąda” (!?) nietylko zwrotu kosztów podróży 2 drużyn, ekspedycji, sprzętu i dodatkowego sędzię, ale też występuje z gotowym planem... rozegrania spotkania finałowego mistrzostw w Warszawie, Łodzi lub Katowicach (?). Trzeba więc wbrew regulaminowi i przepisom U. C. I. przyjąć kateryczne i niczym nie usprawiedliwione warunki Śl. O. Z. K. albo też pomimo dużych kosztów przedwstępnej organizacji, odwołać mistrzostwa w Grudziądzu.

Sport-Club odrzucił warunki Śl. O. (Dokończenie na str. 2)

## Mistrzostwa w Piłce Rowerowej

(Początek na str. 1)

Z. K. jako niezgodne z przepisami. Zebranie komisji sędziowskiej, zwołane w dn. 27 ub. m. na godz. 11-stą zapowiadało się b. burzliwie. Zesłali się przedstawiciele P. O. Z. K., K. S. „Tornado“ — Bydgoszcz i Sport-Club — Grudziądz, by usłyszeć wielce dyplomatyczną uwagę prezesa P. O. Z. K. p. Malickiego, krótką dyskusję pomiędzy poszczególnymi działaczami oraz by w końcu uchwalić jednomyślnie przyjęcie programu zawodów, który nie przewidywał startu drużyn Górnego Śląska. Można sobie wyobrazić miny członków Komisji sędziowskiej, kiedy zobaczyli Górnoszlązaków z delegatem p. Ziembą na czele, gotowych do startu. Trudno więc było zmienić od „a do z“ porządek rozgrywek, ale jowialny p. Ziemia, trzeba przyznać bardzo dyplomatycznie wziął się do pracy, tak że z półgodzinnym spóźnieniem, rozpoczęły się zawody od prezentacji drużyn i to: K. S. Siemianowice I i II. „K. S. Tornado“ — Bydgoszcz oraz „Sport-Clubu“ — Grudziądz. Po krótkim przemówieniu prezesa Malickiego przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto sztandar narodowy na maszt.

W pierwszym meczu walczył S.C.G. z Tornado o mistrzostwo Pomorza i mecz ten zakończył się zwycięstwem grudziądzka w stosunku 10:2. Niestety, następne mecze o mistrzostwo Polski przyniosły dalsze zgrzyty, otóż wbrew przepisom, które powiadają, że drużyny w finale walczą pomiędzy sobą tylko raz — każda — z każdą, delegat Związku zwolnił obydwie drużyny górnośląskie od walki pomiędzy sobą oraz rozporządził, że drużyny walczą każda z każdą po dwa razy. Tabela walk wykazuje znaczną przewagę górnoślązaków nad pomorskimi klubami:

Siemianowice I-sza drużyna — „Tornado“ — Bydgoszcz: 20:3 i 15:4,  
Siemianowice II-ga drużyna — „Tornado“ — Bydgoszcz: 11:6 i 8:5,  
Siemianowice I-sza drużyna — „Sport-Club“ Grudz.: 11:8 i 10:3,  
Siemianowice II-ga drużyna — „Sport-Club, Grudz.: 7:7 i 8:7.



Bracia Poręba K. C. Siemianowice i tym razem obronili tytuł Mistrza Polski

Co do oceny drużyn, to górnoślązacy opanowali lepiej technikę jazdy, ustawiali się bardzo dobrze i jako drużyny wykazali więcej zrozumienia taktyki gry, ale indywidualnie mistrzów Polski, braci Porębów przerastał gracz drugiej drużyny Siemianowic. Z Pomorzian najlepszym był Balewski, który niestety skrępowany był nieudolną grą najsłabszego gracza mistrzostw Malinowskiego. Bracia Tarnow (K. S. „Tornado“) grą zespołową przewyższali tym razem grudziądzan, ale zamało mają doświadczenia i zbyt małą wytrzymałość psychiczną. Zespół grudziądzki w składzie Bakowski — Schmittschen, który w międzynarodowym turnieju z trudem pokonany został pod koniec sezonu 1937 przez mistrzów Polski, miałby szansę na zajęcie II m. w mistrzostwach tegorocznych, ale Schmittschen obecnie znajduje się w wojsku. Sędzia p. Ziemia starał się prowadzić zawody sprawiedliwie co się mu nie zawsze udawało tolerował bowiem brutalną grę górnoślązaków, o czym świadczyły przeliczne gwizdy tak licznie zebranej publiczności. W ramach międzynarodowego meczu mistrz W. M. Gdańska B.T.C. z trudem pokonał osłabionego licznymi startami mistrza Pomorza S.C.G. w stosunku 5:4. Jazda akrobatyczna w wykonaniu członków S.C.G. wywołała frenetyczne brawa, tak, że cała impreza pomimo zgrzytów była

potężną propagandą kolarstwa. Uwagę zwracały wycieczki K.P.W. Gdynia Bydgoszcz i Torunia w sile około 100 ludzi. Niestety pomimo zaproszeń nie przybyły władze, poza jedynym przedstawicielem M. K. W. F. i P. W. zauważono tylko licznych przedstawicieli prasy. W wywiadzie udzielonym Waszemu korespondentowi sędzia D.R.V. p. Arends (Gdańsk) oświadczył, że taki system rozgrywania mistrzostw nie jest zgodny z przepisami U.C.I. lojalnie jednak przyznaje, że poziom sportowy drużyn polskich dorównuje obecnemu poziomowi na jakim się znajdują drużyny W.M. Gdańska i Prus Wschodnich. Wskazaniem było, aby P.Z.K. podjął się uzgodnieniem regulaminu „polskiego“ z regulaminem U.C.I. Wątpić należy, czy koncepcja P.Z.K. w sprawie zwrotu kosztów podróży nie tylko mistrzom: Polki ale i poszczególnych Okręgów, przyjęta zostanie nie tylko przez Okręgi ale i przez U.C.I. Imprezy z pokazami piłki rowerowej, akrobatyki i reków kolarskich wobec braku odpowiedniej sali w ośrodkach tej gałęzi sportu kolarskiego (Katowice, Bydgoszcz i Grudziądz, opieram się na zdaniu p.p. Ziembę, Malickiego i Neuberta) kończą się przeważnie deficytem, więc nowe obciążenie raczej będzie hamulcem aniżeli pomocą.

## W. M. B.

### Fabryka Wyrobów Metalowo-Masowych w Bydgoszczy

Od pierwszej chwili powstania krajowej produkcji rowerów i części rowerowych, dominujące stanowisko na rynku osiągnęły wyroby znanej powszechnie Fabryki Wyrobów Metalowo-Masowych Waclaw Millner w Bydgoszczy. Po okresie ciężkich, prawdziwie pionierskich wysiłków, poziom fabrykatów, znanych powszechnie na rynku krajowym pod marką W. M. B., dorównuje dzisiaj jakościowo najlepszym fabrykatom zagranicznym, równocześnie przewyższając bardzo znacznie wszystkie inne krajowe fabrykaty w tej dziedzinie.

Produkcja fabryki Waclaw Millner w Bydgoszczy obejmuje: pedały, pompy, piasty przednie, dzwonki, hamulce, uchwyty, osie itp. i to w wykonaniach: niklowanym, chromowanym, kadmowanym i czernionym. Można śmiało powiedzieć, że nie tylko wszystkie hurtownie i detaliczne sklepy branży rowerowej, ale każdy mechanik i nawet każdy konsument ceni dzisiaj fabrykaty W. M. B. ze względu na ich dobre działanie, estetyczny wygląd i długotrwałość.

Dzięki dobrze pojętym i gruntownie przemyślanym zasadom organizacyjno-produkcyjnym, fabryka nie zadowolnia się produkcją artykułów o średniej jakości, lecz dostarcza wszystkie wymienione artykuły tak dla użytku codziennego, a więc dla roweru turystycznego, lecz również produkuje części przeznaczone do najlepszych rowerów jak również wysięgowych, torowych, damskich itp. Wystarczy nadmienić, że na przykład produkcja pedałów obejmuje dzisiaj przeszło 20 rozmaitych typów przy wspomnianych wyżej 4-ch zasadniczych wykonaniach, co jednak nie zakończy programu produkcyjnego fabryki na przyszłość.

Zwiedzając fabrykę Waclaw Millner w Bydgoszczy rzuca się w oczy kolosalny rozwój oraz olbrzymie tętno pracy.

Widać, że fabryka ta, zatrudniająca obecnie 600 osób załogi fabrycznej oraz przeszło 20 pracowników umysłowych, jest w największym rozkwicie, co mogło tylko nastąpić w wyniku przyjętych podstaw produkcyjnych, a mianowicie: dbałości o jakość towaru oraz jego długotrwałość. Wszystkie produkowane artykuły fabryka wykonuje we własnym zakresie, opierając się, jak nas poinformowano, wyłącznie na najlepszych produktach krajowych, co daje rękojmię przy kupnie fabrykatów W. M. B., że każdy grosz wydany, pozostaje całkowicie i wyłącznie w kraju.

Za zasługi, położone nad rozwojem przemysłu rowerowego otrzymał jedyny właściciel i szef firmy p. Waclaw Millner w ostatnim czasie Krzyż Zasługi, natomiast za jakość wyrobów fabryka otrzymała w r. 1937 Srebrny Medal nadany przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu jak również takie samo odznaczenie na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie w r. 1936.

### Opony Brage

W związku z naszą notatką, zamieszczoną w nr. 2, o zamierzonej produkcji opon i dętek rowerowych przez firmę „Brage“, dowiadujemy się, iż produkcja ta dojdzie do skutku, lecz dopiero w okresie zimowym. Powodem przesunięcia terminu jest wielki napływ zamówień na części gumowe do rowerów i motocykli, z dóbrci których wytwórnia „Brage“ słynie w całej Polsce. W listopadzie lokal firmy zostaną nowe maszyny, które pozwolą na wytwarzanie potrzebnej ilości żądanych artykułów.

## CHCESZ

dostawać 2 razy w miesiącu, to jest 1-go i 15-go każdego miesiąca przez

**CALY ROK**

nasze wydawnictwo **KOLARZ I MOTOCYKLISTA** to wpłać na nasze konto P.K.O. 21033 2 zł. 40 gr.

Zaległe numery od początku roku również przesłemy

### Nowo opatentowane Komplety rowerowe

z wbudowanym zamkiem, uniemożliwiają kradzież roweru jak również widelki z amortyzatorem, zdobywają rynek zawodowy. Poza tym ramy rowerowe wszelkiego wykonania jak i części do takowych p o e c a

„R E M L O“

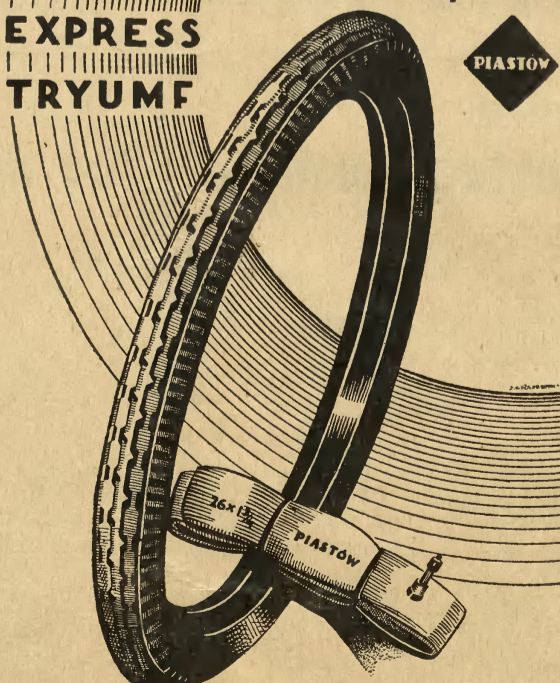
Fabryka ram i części rowerowych

ANTONI REMLEIN

Bydgoszcz, Kościuszki 25 Tel. 29-61

### OPONY DĘTKI

EXPRESS TRYUMF



**PIASTÓW**



# Pomorze u progu nowego sezonu kolarskiego

Nowe władze Pomorskiego Okręgowego Związku Kolarskiego opracowały plan pracy na zbliżający się sezon.

W krótkich zarysach przedstawia się on następująco:

Na zakończenie sezonu zimowego a rozpoczęcie letniego odbyła się bardzo poważna impreza. Mianowicie w Grudziądzu (27.III), po raz pierwszy na Pomorzu, mistrzostwo Polski w piłce rowerowej Organizatorem był Sport-Club. Sprawozdanie z mistrzostw zamieszczamy na innym miejscu.

Najbliższymi imprezami o charakterze ogólnopolskim będą zawody torowe w Bydgoszczy, i biegu naprzelaj o mistrz. Polski w dniu 24 b. m.

Po raz pierwszy od czasu istnienia Okręgu mistrzostwa Pomorza nie odbędą się w Bydgoszczy. K. S. „KPW“ w Gdyni wyraził chęć przeprowadzenia tego trudnego wyścigu, który w tym roku (15 maja) rozegrany zostanie na dyst. 100 km. na czas.

Powaznie do pracy zabrał się najmłodszy klub Okręgu K. S. „KPW“-Gdynia. Pomimo braku toru pragnie zainteresować publikę jak i zawodników zawodami torowymi i organizuje 3 imprezy na

plaskiej bieżni żużlowej Stadionu w Gdyni i to:

16.VI. dla zawodników m. Gdyni,  
21.VII. ogólnopolskie zawody torowe 2.X.

W tym roku dojdzie również do skutku wyścig o drużynowe mistrzostwo Okręgu. (19 czerwca).

W dniu zakończenia biegu do morza t. j. 3 lipca K. S. „Tornado“ w Bydgoszczy urządza „Dzień Sportu Kolarskiego“. Różnorodny program tej imprezy

ściągnie napewno do Bydgoszczy dużą ilość pozamiejscowych zawodników.

17 lipca K. S. KPW w Gdyni przeprowadzi wielki wyścig międzyklubowy p. n. „Szlakiem wybrzeża“ na dyst. 250 km.

31 lipca doroczny wyścig o mistrzostwo m. Bydgoszczy na szosie organizuje Pom. O. Z. Kol.

„Sokół“ bydgoski przygotowuje również i w tym roku bieg do Granicy Niemieckiej na dyst. 150 km. w dniu 28 sierpnia.

Trzeba przypomnieć, że w roku bieżącym przypada 25-lecie gniazda i sekcji kolarskiej T. G. Sokół III w Toruniu. Uroczystości (również wyścig kolarski) odbędą się 14 sierpnia br.

Torowe mistrzostwa m. Bydgoszczy, przypadają w dniu 4 września w bardzo urozmaiconym programie.

Równie bogaty w imprezy program przygotował K. S. K. P. W. „Pomorzanin“ w Toruniu, który poza szeregiem wyścigów przeznaczonych dla zawodników KPW (z których najważniejszy to bieg Toruń-Gdynia 28 i 29. VI.) organizuje w dniu 2.X. doroczny bieg ogólnopolski na dyst. 72 km.

Prócz wyżej wymienionych wyścigów kluby pomorskie organizują cały szereg wewnętrzno klubowych, które są doskonałym miernikiem sił przy ustalaniu reprezentacji klubowej na wyścigi międzyklubowe i ogólnopolskie.

Zarząd Pom. O. Z. Kol. położył w tym roku duży nacisk na nieprzeładowywanie programu. Tegoroczny program został tak ułożony, że daje pewność zrealizowania go w 100 procentach.

## ZASŁUŻENI DZIAŁACZE POM. OKR. ZW. KOLARSKIEGO



Leon Andrzejewski  
odznaczony przez PZKol.



Bohdan Durnowicz  
odznaczony przez PZKol.

## Prosimy Związki i Kluby

Kluby i Związki proszone są przez redakcję „Kolarza i Motocyklistę“ o nadsyłanie wszelkich komunikatów swoich organizacji, sprawozdań, protokółów i t. p. wiadomości, celem zamieszczenia w piśmie, by Czytelnik mógł znaleźć w naszym wydawnictwie wszelkie przejawy życia sportowo-turystycznego wszystkich organizacji na terenie Polski.

Przysyłajcie! A pismo Wasze, jakim jest „Kolarz i Motocyklista“ będzie coraz lepszym informatorem.

Kluby które dotychczas niezaprenumerowały jeszcze „Kolarza i Motocyklistę“, proszone są o przesłanie należności pocztą lub przez PKO numer konta 21033. Zaznaczamy, że roczna prenumerata naszego pisma wynosi tylko 2 zł. 40 gr. wraz z dostawą.

### Uwaga! P.P. Kolarze i Mechanicy

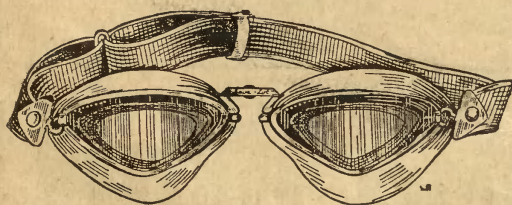
najtańsze źródło zakupu

Rowerów i części

**G. Czarnobrodzki**

Chłodna 15, tel. 3.39.94

### OKULARY MOTOCYKLOWO-KOLARSKIE



Pierwsza Krajowa Wytwórnia  
Okularów Ochronnych i Respiratorów

p.f. **„GEWA“**

Optyk-mechanik

Warszawa ul. Graniczna 11 Tel. 5.43-53

Uwaga: Polecamy okulary motocyklowe dla krótkowidzów

### KOLARZE

Pamiętajcie, że koszulki, pończochy, pullovery, swetry w/g najmniejszych modeli zagranicznych dostaniecie tylko w fabryce trykotaży

**W. SZAŁOWSKI**

Warszawa, ul. CHŁODNA 60

## Przekładnie

rowerowe

dzwonowe

klinowe

niklowane

chromoniklowane

w pierwszorzędnym gatunku

i wykonaniu

**„FEMA“ S. A.**

Fabryka Wyrobów Metalowych  
BYDGOSZCZ

ul. dr. Emila Kamińskiego 11

## Mistrzostwa Polski »naprzelaj« w Bydgoszczy

Corocznie organizację jednej z najważniejszych ogólnopolskich imprez, P. Z. Kolarski powierza Pomorskiemu Okręgowi Kolarskiemu. W bieżącym roku poza mistrzostwem Polski w piłce rowerowej, odbędzie się w dniu 24 kwietnia w Bydgoszczy bieg „naprzelaj“ o mistrzostwo Polski. Prace organizacyjne są już w pełnym biegu. Urozmaicona lecz bardzo ciężka trasa da możliwość wykazania zawodnikom swych umiejętności pokonywania przeszkód.

Wysoka jest wartość tych biegów.

Dobry „naprzelajowiec“ dobrze przysłuży się Państwu w czasie obrony kraju.

Trudno tu przewidywać przyszłego zwycięzcę. Doskonale wyznaczona i obstawiona trasa wyrówna szanse zawodników.

Czy Napierała obroni tytuł mistrza Polski?

Na to pytanie będzie można odpowiedzieć dopiero po skończonym biegu w dniu 24 kwietnia.

## ROWERY i CZĘŚCI ZAPASOWE



najtaniej  
sprzedaje

**B. JANICKI**

Bydgoszcz, Poznańska 20

Reparacje rowerów, maszyn do szycia, do pisania, gramofonów, emaliowanie rowerów itp. Autogeniczne spawanie wykon. w własnym warsztacie i w najkrótszym czasie dobrze i tanio

### ROWERY

**L. JARZĄBEK**

uznane przez wszystkich

Z A N A J L E P S Z E

Warszawa, ul. Żulińskiego 7

Tel. 9-10-59

oraz w firmie

„W A L I C K I“ Trębacka 2



SZPRYCHY  
NIPLE  
OBRECZE  
BŁOTNIKI  
POMPKI  
REFLEKTORY  
PRĄDNICY  
I INNE CZĘŚCI

**Apollo**

# Życie i Praca Pomorskiego Okr. Zw. Kolarskiego

Od nie tak dawna datuje się istnienie Pom. O. Z. Kol. 26 maja 1935 r. za inicjatywą Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów odbyło się pierwsze zebranie konstytucyjne celem powołania do życia okręgu kolarskiego na Pomorzu. Delegaci klubów obecni na zebraniu stwierdzili jednogłośnie że kolarstwo na Pomorzu jest tak rozpowszechnione, że stworzenie własnego okręgu staje się koniecznością.



Prezes Pom. O.Z.Kol.  
Roman Malicki  
Odnznaczony przez Pol.  
Zw. Kol. za działalność  
na polu sportowym

Na czele pierwszego Zarządu stanął dyrektor wychowania fizycznego miasta p. Matuszewski Marcin, dzięki któremu okręg pomorski jest dziś jednym z najlepszych w Polsce.

Z drugiej strony szybki swój rozwój zawdzięcza okręg w znacznej mierze przychylnemu stanowisku Zarządu Miejskiego z p. Prezydentem L. Barciszewskim na czele. Żadna prośba a szczególnie o pomoc finansową której młody okręg najwięcej potrzebuje, nie spotkała się dotąd nigdy z odmową.

Pierwszy rok poświęcono pracy organizacyjnej nie kładąc większego nacisku na wyniki sportowe.

W roku 1936 dyr Matuszewski obejmuje ponownie prezesurę, aby w dal-

szym ciągu kontynuować rozpoczętą pracę. Rezultaty tej pracy były już widoczne. Zorganizowano cały szereg imprez w tym kilka o charakterze ogólnopolskim. Bydgoszcz gościła w tym roku olimpijczyków i Drużynę Narodową a poważnym sukcesem było wstawienie zawodnika Pomorza, Mariana Rittera w

skład reprezentacji Polski na bieg Berlin—Warszawa.

Po raz trzeci prezesem zostaje w roku 1937 p. dyr Matuszewski. Doskonale organizowanie imprez przez Zarząd Pom. O. Z. Kol. spotyka się z coraz większym uznaniem w Polskim Związku Kolarskim który powierza mu prze-

prowadzenie III biegu o mistrzostwo Polski na szosie.

Po trzech latach, w chwili gdy praca w okręgu stała na odpowiednim poziomie, ze względów służbowych prezes dyr Matuszewski zmuszony jest opuścić zajmowane stanowisko w Okręgu. W uznaniu zasług Walne Zgromadzenie Pom. O. Z. Kol. nadaje mu jednogłośnie godność prezesa honorowego Okręgu.

Prezesem na rok 1938 zostaje wybra-



Drużyna Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów po zdobyciu mistrzostwa m. Bydgoszczy. Na zdjęciu od lewej: Dyr. Matuszewski, Prezydent m. Bydgoszczy L. Barciszewski, Marian Ritter, Reck, Gąsiorowski i Landmesser.



Zdzisław Dobrowolski  
sekretarz Pom. O.Z.K.

ny p. Malicki który od założenia okręgu piastował mandat wice-prezesa. Pod jego przewodnictwem okręg kontynuuje żmudną pracę nad podniesieniem poziomu kolarstwa na Pomorzu. Pracę, która nie została rozpoczęta z chwilą utworzenia Okręgu ale już długo przed tym. Właśnie 25 lat mija w tym roku od czasu gdy garstka zapaleńców utworzyła pierwszy na Pomorzu Oddział Kołowników przy Sokole III w Toruniu.

Jednym z tych ludzi którzy do dziś nie ustali w pracy to Bohdan Durnowicz, któremu w dowód uznania P. Z. Kol. nadał srebrną odznakę za zasługi dla kolarstwa polskiego.

Z szeregu innych działaczy odznaczonych zostali pp. Andrzejewski Leon, Chrzan Jan, Radziński Władysław i Malicki Roman.

Niech te skromne odznaczenia będą zachętą do dalszej wytrwałej pracy dla dobra polskiego sportu.

## Uwaga Sportowcy!

### B. Dałkowski

POLECA: KOLDRY, MATERACE, Poduszki, Białizne, Przyjmuje całkowite wyprawy ślubne i dla niemowląt, wszelkie przeróbki, pranie pierzy parą.

Warszawa ul. Marszałkowska 119  
Tel. 2-48-11.

## Motocykl

### HARLEY DAVIDSON

1200 ccm.

z dwuosobową przyczepką w dobrym stanie o k a z y j n i e do sprzedania

ul. Leszno 45. RZEPECKI tel. 11-06-04

Stosuj z zaufaniem piastę wolnobiegową ale...  
musi to być piasta „PERRY”

WYROBU FIRMY:  
**PERRY & Co Ltd**  
TYSELEY BIRMINGHAM

## Pomorska Fabryka Rowerów w Bydgoszczy

Wśród fabryk rowerowych, jakie powstały u nas po wojnie światowej, w pierwszym szeregu wymienić wypada „Pomorską Fabrykę Rowerów T. z o. p.“, Bydgoszcz, ul. Nakielska 82.

Wyroby „Pomorskiej Fabryki Rowerów“ są jak najlepszej jakości, które na naszym rynku cieszą się niesłabnącym powodzeniem, o czym wyraźnie świadczą stale wzrastające obroty przedsiębiorstwa.

Na specjalne wyszczególnienie zasługuje rower marki „Original - Rekord“, który na różnych imprezach i konkur-

sach odniósł nadzwyczajne sukcesy m. in. 5 Grand Prix łącznie z najwyższymi wyróżnieniami.

Oprócz wyżej wymienionego typu, fabryka wytwarza i inne bardzo solidne i trwałe rowery marki Rekord - Special, Pofaro, Phoenix i Bałtyk, które w kołach rowerzystów są bardzo cenione i chętnie nabywane.

Wyłączna sprzedaż Pomorskiej Fabryki Rowerów powierzona jest znanej i cenionej firmie „Hurtownia Rowerów“ Willy Jahr — Bydgoszcz.



Rowery i części

Wszelkich marek

**GALANT-SPORT**

Tanie źródło

Graniczna 2

NA PRADZE

**ROWERY i CZĘŚCI**

Najtaniej kupisz w firmie

**HOSTYG**

ul. Targowa 63

## Original Rekord



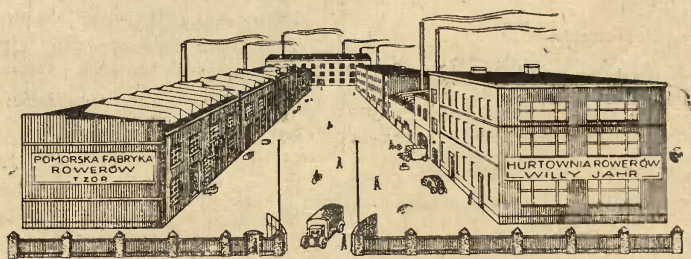
trwały  
elegancki  
o lekkim biegu

Rower najwyższej jakości

Do nabycia w składach branżowych  
Sprzedaż hurtowa: Hurt. Rowerów Willy Jahr, Bydgoszcz

## POMORSKA FABRYKA ROWERÓW

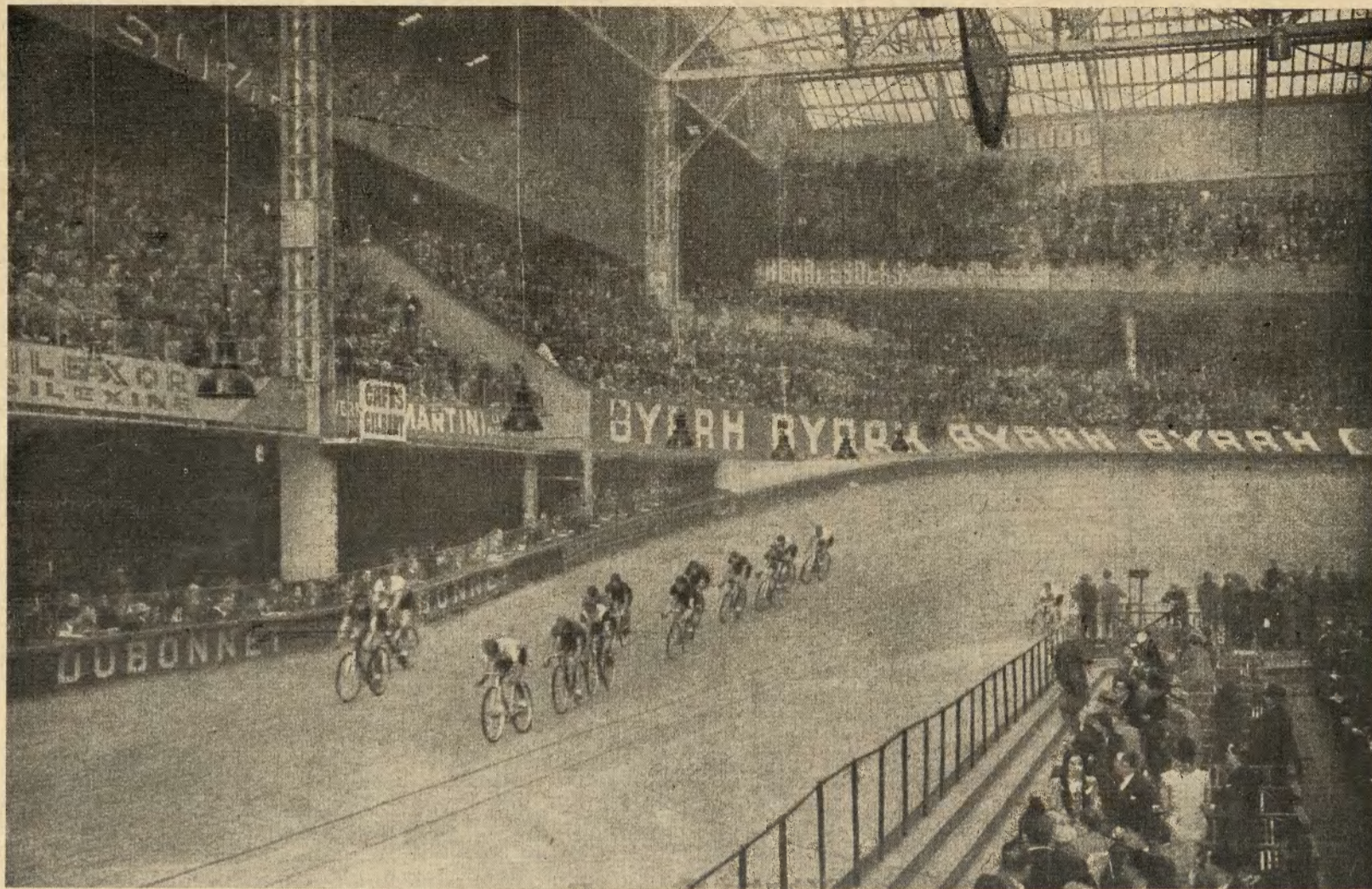
T. Z. O. P. Bydgoszcz



Fabryka Rowerów i Ram Rowerowych  
znanych marek:

„Original Record” — Pofaro — Standard  
Phoenix i t. d.

## Tor o jakim marzą Polscy zawodnicy-kolarze



Paryski kryty tor „Vel. d'Hiv“. Kiedy w Polsce... ach kiedy zabłyśnie słończko...

### Bydgoszcz — największym w Polsce ośrodkiem przemysłu rowerowego

Bydgoszcz, 130 tys. miasto prześlicznie położone po obu stronach malowniczej Brdy posiada od dawien dawna charakter czysto przemysłowy. W starych encyklopediach mamy nawet wzmiankę o Bydgoszczy, że miasto to słynie z wyrobu... cykorii.

Dzisiaj jest ono przede wszystkim ośrodkiem przemysłu rowerowego. Nie sposób poprostu zliczyć ile jest fabryk, fabryczek i samodzielnych warsztatów.

Tornow, Jahr, Dąbrowski — to największe z tych fabryk które produkują rowery kompletne.

Millner, Dąbrowski, Nowacki — to największe fabryki produkcji masowej.

Remlein, Motycki, Rogalski, Klaus, Ha-Be — to fabryki ram rowerowych, i wreszcie Marderwald, najwięcej sortowana specjalna fabryka rur i łączników rowerowych w Polsce.

W najbliższym czasie znana fabryka wyrobów metalowych „Fema“ przystąpi do masowej produkcji przekładni rowerowych oczywiście w najlepszym gatunku wzbogacając tym samym przemysł rowerowy o jeszcze jedną poważną placówkę.

Jak już z powyższego wynika, skala produkcji obejmuje całokształt branży rowerowej, począwszy od wyrobu rur a skończywszy na hamulcach czy dzwonkach. Kilkanaście fabryk rowerów kompletnych z których największe zatrudniają po kilkaset robotników pracują całą parą, produkując rocznie 200 tys. rowerów. Suma naprawdę imponująca ale jeszcze większa jest ona jeśli chodzi o produkcję samych ram rowerowych. Tu wynosi 350 tys. która to cyfra jest 85% ogólnego zapotrzebowania rynku krajowego.

Podobnie przedstawia się sprawa w produkcji artykułów masowych która pokrywa średnio trzy czwarte ogólnego zapotrzebowania w Polsce. Bydgoskie fabryki wypuszczają na rynek wewnętrzny rocznie 700 tys. pompek rowerowych, 750

tys. par. pedałów, tyleż piast i około 200 tys. kierownic. Dodać trzeba, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na pompy i pedały zostaje pokrywane przez bydgoskie fabryki aż w 95%.

Oczywiście że produkowanie w takich olbrzymich ilościach rur, ram, części rowerowych i rowerów wymaga odpowiedniej ilości robotników.

Według ostatnich danych we wszystkich fabrykach branży rowerowej pracuje 3.000 robotników i 300 pracowników umysłowych.

Cyfrы te ulegają oczywiście z dnia na dzień zwiększeniu, gdyż zapotrzebowanie na bydgoskie fabrykaty stale się zwiększa. Jest to jasnym dowodem, że części rowerowe wyrabiane w Bydgoszczy są pierwszorzędnej jakości. Nie ustępują w niczym częściom zagranicznym a w niektórych wypadkach nawet je przewyższają.

To też ostatnio jedna z fabryk bydgoskich otrzymała większe zamówienie na eksport do Holandii.

Stąd wniosek że Bydgoszcz jest najpoważniejszym ośrodkiem produkcji branży rowerowej w Polsce.

### FABRYKA ROWERÓW I CZĘŚCI ROWEROWYCH JÓZEF DĄBROWSKI W BYDGOSZCZY

W wędrowce po fabrykach rowerów zawitaliśmy do fabryki p. Dąbrowskiego, której właścicielem jest znany kolarz, były zawodnik p. Józef Dąbrowski. Z podziwem przyglądamy się tężyźnie pracy odbywającej się w zakładach pod jego osobistym kierownictwem, podziwiając niestrudzoną energię i chęć postawienia produkcji na najwyższym poziomie. A produkcja ta jest przede wszystkim masowa i obejmuje cały szereg części rowerowych jak: 9 gatunków kierownic, widełki, podpórki i ramy. — Na szczególne wyróżnienie zasługują prawnie zastrzeżone: pompki z specjalnym tłoczkiem, uchwyty wyścielane oraz klucze łebkowe. — Poza produkcją masową, firma „J. Dąbrowski“ prowadzi osobny dział

### Z torów i z szos całego świata

Mistrzostwa zimowe stayerów w Paryżu zgromadziły nie tylko tłumy widzów ale i doborową stawkę asów. W finale spotkał się Metze (N) z francuzami Wambst, Lacquehay i młodzieńcem Gabardem. Metze wygrał pewnie ale A. Wambst skończył zanim tylko w 20 m. W wyścigu pocieszenia Terreau (Fr.) zdystansował Severgniniego (Wł.) G. Wambsta, Minardięgo i Paillarda. W wyścigu za tandemami Kaers uległ niespodziewanie Wals.

U szosowców sezon w pełni! W Afryce pod Algierem na 183 km. trasie walczyli giganci szos o wielką nagrodę tego miasta. Po 160 km. w czołówce znaleźli się jedynie Rossi (Wł.) i Leseur (Fr.) za nimi pościg złożony z Berrendera, Lauk, Frosiv i Corallini. Leseur przebił gumę przed miastem, Rossi więc niezagrożony wygrał o 2 minuty w 5 godz. (36,6 km. przeciętnie!) Wyścig górski pod Niceą zakończył się porażką pięciokrotnego zwycięzcy Włocha Barra-la. Pierwszy wspiął się na Mont Agel Camusso (Wł.) 37 km. w 1.19.52.

W Wielkiej Nagrodzie Cannes francuzi

pokonali Włochów i Hiszpanów. Lauck przekroczył 220 km. w 5:50. Barral upadł na trasie Viette i Camusso przebili gumy. Również i na trasie „Mediolan-Turin“ nie obszło się bez sensacji. Eksamator Favalli na finiszu zdystansował słynnego Olmo w 7:24:00 na 220 km. Do pojedynku asów na trasie pod Niceą wniósł się paryżanin Mallet, który z przed nosa sprzątnął „W. Nagrodę Wiosenną Cannes“ asom Level i Vietto. Na 176 km. pomimo słynnego wzniesienia Turbie Mallet osiągnął czas 4:41:36. Wspinaćka na górę Faron (Francja) zakończyła się zwycięstwem Gianello (5,9 km. w 18,44 minut.) Mallet tym razem skończył wyścig na 2 miejscu. Mistrzostwo Szwajcarii naprzelaj zdobył Ott (18 km. w 48:27 min.) Mistrzostwo Paryża naprzelaj wygrał Peuziat w 38:45 na 19 km. a w Belgii mistrzem został Thys 1:21:16 na 30 km. W Belgii 113 asów walczyło na trasie pod Limburgiem. Huts na finiszu wyciął Vissersa. Na 6 m. uplasował się d'Hooghe, na 15 m. Hardiquet i na 25 m. Wilrinks. Zwycięzca na 220 km. uzyskał świetny czas 5:30 godz. Girardengo, ongiś „campionissimo“ wśród kolarzy włoskich zlustrował trasę przyszłych mistrzostw szosowych świata. 10 km. okrężna trasa ma 800 m. długie wzniesienie. Meta znajduje się o 1,5 km. poza wzniesieniem. Nawierzchnia jest niezła, ale trasa, według zdania Włocha niezmiernie ciężka.

rowerów gotowych (turystyczne i wyścigowe). — Najwięcej znane rowery wychodzą na rynek z marką: „Original Dictator“, „Magnat“ i „Syrena“.

Obecnie fabryka zatrudnia około 100 ludzi, zwiększając z każdym dniem nie tylko produkcję ale i jakość towaru. — W poufnej rozmowie dowiedzieliśmy się, że firma Józef Dąbrowski otwiera w najbliższych dniach dział hurtowy zaopatrzonej w bogaty asortyment wszelkich rowerów i części.

Fabryka J. Dąbrowski mimo krótkiego okresu twórczości znana już jest w całym kraju, wykazując dużą ekspansję i agresywność w wypieraniu towarów zagranicznych, obsługując cały obszar Rz. P. i W. M. Gdańska.

RAMY ROWEROWE

najtaniej poleca

**H. KALISZEWSKI**

ul. Górczewska 13 tel. 332-17.

Kolarz kupuje tylko u Kolarza

SKŁADNICA ROWERÓW i CZĘŚCI **R. ZAWADZKI i SKA**

Warszawa ul. Widok 3 Tel. 5-16-94

**NIE** masz defektów  
znasz złych dróg  
znasz niewygod  
czujesz zmęczenia

Gdyż

**W** sporcie  
turystyce  
komunikacji  
i na spacerach

osiągniesz pełne zadowolenie

na rowerze marki

**A. Rybowski**

Fabryka i Skład

Warszawa, ul. Leszno 26

Tel. 1-95-54

100% Pewności daje Polska Opona **STOMIL**

## MARIAN RITTER — NAJLEPSZY KOLARZ POMORZA — MÓWI O SOBIE

Wywiad zrobiony z Marianem Ritterem do numeru „Kolarza i Motocyklisty”, poświęconego Bydgoszczy.

Z. Dobrowolski

Z Marianem Ritterem znamy się od dawna. Gdy ja kończyłem swoją krótką, nieciekawą karierę jako zawodnik kolarski, Ritter rozpoczynał ją. Z przyjemnością też korzystam z okazji aby go odwiedzić i pomówić o dotychczasowej karierze.



MARIAN RITTER  
jeździ tylko na rowerach  
„Original Record“

Urodził się 24 stycznia 1910 r. w powiecie Ostrzeszowskim, woj. Poznańskiego. W Bydgoszczy mieszka od roku 1925. Z rowerem wyścigowym zapoznał się będąc uczniem krawieckim u ówczesnego prezesa B. T. C. p. Rybki, którego syn był również członkiem B. T. C. i brał udział w wyścigach. Na jego to rower patrzył nieraz Ritter z zazdrością. Mieć taki rower było jego marzeniem.

Wkrótce dorobił się roweru. Z uskładanych pieniędzy kupił wszystkie części i sam sobie złożył rower, który dumnie nazywał wyścigowym. Był to rower... że pożał się Boże, ale był.

Do Bydgoskiego Tow. Cykl. wstępuje w roku 1932. Pierwszy swój wyścig w konkurencji, oczywiście klubowej wygrywa z... siodeł w rękę. Złamała się podpórka. Nowy wydatek — nowy kłopot. Ale zwycięstwo daje mu bodźca do dalszego treningu. W lipcu staje do wyścigu międzymiastowego na 100 km. Od startu nawet prowadzi! Na 3-cim kilometrze tuż pod Myślęcinkiem zderza się z współzawodnikiem, który w pośpiechu nadepnął mu na obręcz i złamał.

Tak się zakończył pierwszy długodystansowy wyścig Rittera. Po dwóch tygodniach startuje znów na 100 km i przychodzi... o 9 wieczorem. Niestety komisji sędziowskiej już nie było więc nie mogła widzieć jego rozpaczliwego finiszu... o przedostatnie miejsce w walce z Janowskim. Jeszcze raz jechał w tym roku na 100 km „Sokoła”. Tempo tego wyścigu było tak „zawrotne” że finisz wszystkich którzy tylko startowali odbył się po ciemku. Pierwszego podob-

no jednak rozpoznano. Nie był nim Ritter. Później dopiero koledzy wytargowali dla niego 6-te miejsce. Dobre i to.

Rok 1933 zaczął się pomyślniej. W biegu 15 km „Szukamy olimpijczyków” zajmuje 3 miejsce. Coprawda już w następnym tygodniu w biegu 75 km tuż przed metą zabłąkana kura wpada mu pod rower ale to go nie zniechęca. Zdobywa II m. w Inowrocławiu na 125 km potem II m. w biegu do Granicy Niemieckiej na 150 km w Bydgoszczy. Dopiero 27. VIII. wygrywa wyścig 100 km w Poznaniu a 10. IX. zdobywa mistrzostwo m. Bydgoszczy na nowym pożyczonym na ten dzień rowerze. Ze znanych zawodników pokonał wtedy: Kluję, Kuczyńskiego i Szymańskiego.

Rok 1934 rozpoczął się pechowo. Jadąc rowerem do Poznania na targi wjeżdża na kamień i tucze się dotkliwie. Dwa miesiące trwa leczenie chorego kolana. Jedynym też sukcesem było w tym roku zwycięstwo w biegu trzygodzinnym na torze w Grudziądzu. W pokonanym polu znaleźli się: Kuczyński, Sieroński, Jamroga i inni. W Inowrocławiu w biegu o mistrzostwo województwa na 100 km jest czwarty. Mistrzostwo miasta Bydgoszczy na 100 km przegrywa na finiszu do Szymańskiego.

W roku 1935 zdobywa tytuł mistrza woj. Poznańskiego w biegu 150 km na czas z 6-cioma min. przewagi nad Janowskim i 13-ma nad Klujem. W lipcu zdobywa po raz drugi mistrzostwo miasta Bydgoszczy na 100 km. Poza tym wygrywa cały szereg wyścigów w Bydgoszczy, Poznaniu i Chojnicach. Jedynym niepowodzeniem, to bieg do morza z którego wycofuje się po dwóch etapach.

Rok 1936 był najlepszym w dotychczasowej karierze Rittera. Najpierw zostaje mistrzem Pomorza. Następnie startuje w eliminacjach o wiejskie do Drużyny Narodowej.

W Poznaniu na 100 km jest 5-ty. W Bydgoszczy gdzie startowała drużyna olimpijska przychodzi czwarty. W Warszawie 200 km zdobywa I miejsce. Wygrywa również eliminację dodatkową którą jest bieg do Granicy Niemieckiej w Bydgoszczy 150 km przed Klujem. Następnie jako członek Drużyny Narodowej bierze udział w biegu Berlin—Warszawa lecz liczne wypadki które prześladowały prawie wszystkich Polaków nie ominęły również Rittera. Tylko jeden etap z Kalisza do Łodzi przebył Ritter bez wypadku. Tym się tłumaczy jego dalekie miejsce w ogólnej punktacji.

W roku 1937 zmienia barwy klubowe. Reprezentuje K. P. W. Nie bardzo dobrze wpływa na samopoczucie przebyta na wiosnę operacja, zaznacza się też mały spadek formy ale w każdym razie na Pomorzu jest on zawsze jeszcze bezkonkurencyjny.

Wygrywa wszystkie trzy biegi o mistrzostwo Pomorza, wygrywa wyścig 100 km w Gdyni w dobrym czasie 2:48 godz. Jest pierwszy w dwuetapowym wyścigu Toruń—Gdynia 266 km w czasie 8:20:47.

Startuje w biegu o mistrzostwo Polski zajmując 7-me miejsce.

Wygrywa potem jeszcze Bieg do Granicy Niemieckiej 150 km. Mistrzostwo m. Bydgoszczy, mistrzostwo Okręgu pomorskiego KPW i cały szereg mniejszych wyścigów. Ogółem w roku 1937 zdobył 16 pierwszych miejsc, jedno 2-gie i jedno 7-me.

Sześć lat upartej walki o sławę wyrazić można jeszcze cyframi: 12 pucharów z których kilka zdobyte trzykrotnie, 25 dyplomów i 53 żetony. 31.636 kilometrów przebytych podczas treningów i 9.313 km przebytych na wyścigach. Przeszło 40 tys. km przebytych na rowerze! To raz naokoło kuli ziemskiej na równiku.

Ritter w b. roku obiecuje sobie dużo więcej, niż po poprzednich latach. Trenuje z całym zapalem i cieszy się że znów została utworzona „Drużyna Narodowa“.

Z. Dobrowolski

### Otwarcie sezonu motocyklowego

W dniu 3 kwietnia (niedziela) Sekcja Motorowa W.K.S. „Legia” organizuje na otwarcie sezonu zawody o charakterze p. w. motorowego pod nazwą „Pogoń za czołgiem“.

Zawody polegać będą na odnalezieniu czołga, posługując się jedynie śladami gąsienic, którymi czołg będzie znał i mylił drogę w promieniu 30 km. od Warszawy.

Zawody te są dostępne zarówno dla zrzeszonych jak i niestowarzyszonych motocyklistów i automobilistów.

Przewidziane są nagrody dla zwycięzców w każdej kategorii, a więc samochodów, motocykli z przyczepkami i motocykli (solo) oraz plakietki pamiątkowe dla pozostałych zawodników.

Impreza tego rodzaju, urządzona przez W.K.S. „Legia” w roku ubiegłym, cieszyła się wielkim powodzeniem, z powodu różnorodnej trasy jaka została wybrana przez ścigany czołg.

### ROWERY NAJLEPSZE ANGIELSKIE

Części Zagraniczne i Krajowe

### THE KEMPISTY COMP.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

WARSZAWA PLAC ZBAWICIELA Tel. 8-91-99.



Po mistrzostwie Pomorza w Grudziądzu 125 km. Od lewej: Lewandowski, Konieczka, Ritter (zwycięzca), Mücke i Landmesser.

Znawcy jeżdżą tylko na rowerach

S. PIECZYŃSKIEGO — KRUCZA 7

Solidne wykonanie rowerów, ram i reperacji



### Dla Motocyklistów

Płaszcz  
i kurtki skórzane  
poleca

L. WALICKI

Trębacka 2 róg Krak. Przedm.

Luksusowe  
ROWERY  
SZOSOWE—TOROWE  
i TURYSTYCZNE

nabyć można w wytwórni

W. SKONIECZNY

oraz w sklepach kolarskich  
Niskie ceny — Wysoki gatunek

Centrala:

Warszawa ul. Waliców 13 tel. 259-83

Rowerowe części! najtaniej  
kupi  
KOLARZ I MECHANIK  
W FIRMIE  
I. Czarnobrodzki  
ul. TWARDA 20

KIEROWNIKI WĘGIERSKIE  
najmodniejszy fason  
nabyć możesz  
A. Ochmanowicza  
Warszawa, ul. Wolska 11  
Tamże ramy wszelkich modeli.

R o w e r y z f i r m y J a n i c k i z m a r k ą „M a r a t o n“ p r z o d u j ą n a P o m o r z u

## WYCINKI Z PRASY POLSKIEJ

## ZMIERZCH POLSKIEGO KOLARSTWA

Kolarstwo, najpopularniejsza bodaj obok futbolu — gałęź sportu w Polsce, po okresie świetności, obecnie z każdym rokiem traci swoją popularność, spadając w ogólnej hierarchii na — coraz dalsze miejsce.

Niewtajemniczonemu w proces upadku kolarstwa, nasunąć się mogą refleksje, że sport ten jest o wiele mniej atrakcyjny, niż dajmy na to — boks, który osiągnął tak wielkie znaczenie i nabrał dużego rozgłosu.

Otóż tak nie jest. W zachodnich państwach: Belgii, Francji i Danii, kolarstwo cieszy się największą popularnością i jest uważane niemal za sport narodowy. Prawie każdy młody Francuz, Belg czy Duńczyk jeździ na rowerze i zaczyna najczęściej karierę sportową od kolarstwa. „Gwiazdy“ kolarskie cieszą się zasłużoną sławą. Zmagania „Tour de France“ śledzą z zainteresowaniem setki tysięcy ludzi. Każdy zapytany dzieciak z łatwością wyliczy wszystkich kolejnych

bahaterów „Tour'u“.

Widzimy więc, że kolarstwo może być atrakcyjne i przyciągać zainteresowania mas.

I u nas zaczęło się dobrze. Lecz po przysłówionych — siedmiu latach tłustych (okres 1923—1930 nastąpiło siedem lat chudych.

Zniżająca się z roku na rok stopa życiowa przeciętnego obywatela w ostatnich latach zahamowała rozwój kolarstwa, którego uprawianie wymaga wielkich nakładów pieniężnych ze strony zawodnika. Przeciętnie bowiem, dobry zawodnik aby móc utrzymać się w dobrej formie, musi wydać na inwestycje sprzętu (rower i dodatki), treningi, masaże, kąpiele — około 800 zł. w ciągu sezonu. Jest to wydatek przekraczający możliwości prawie każdego kolarza. To też większość z nich, co sprytniejszych, udała się pod opiekuńcze skrzydła fabryk sprzętu rowerowego. Utworzyły się t. zw. „stajnie wyścigowe“ znajdujące się przy

każdej większej fabryce rowerów. Lecz pozostali, nie mając koniecznej opieki ze strony Związku, „ginęli“, tracąc dobrą formę, lub wycofując się zupełnie z kolarstwa — w pełni sił. Młody „narybek“, niczym nie zachęcany, nie zasilął opustoszałych szeregów.

Stan ten, trwający w okresie owych „siedmiu lat chudych“ miał być radykalnie zmieniony już w ciągu najbliższych tygodni.

Właściwie sezon obecny miał być punktem zwrotnym w dziejach kolarstwa polskiego.

Przyczynić się do tego miały dwie rzeczy: organizacja mistrzostw świata w roku 1941 w Polsce i wprowadzenie grupy „niezależnych“.

Perspektywa mistrzostw świata w Polsce, zdawało się, powinna zdominować do zakasania rękawów, i przystąpienia do wyteżonej pracy nad podniesieniem poziomu naszego kolarstwa.

Tymczasem, na odbytym ostatnio sejmiku kolarskim, spośród delegatów z całej Polski nie znalazł się ani jeden, któryby odezwał się choć słówkiem o sprawie mistrzostw świata. Nie interesowało to nikogo. Owszem — padło jedno zapytanie w tej sprawie z ust... dziennikarza. I jako nieformalne... pozostało bez odpowiedzi.

Z „niezależnymi“ załatwiono się podobnie odkładając całą sprawę, teoretycznie na kilka miesięcy, co w praktyce równa się całemu rokowi.

Natomiast dokładnie zajęto się osobistymi utarczkami. W konsekwencji, po wybraniu przez aklamację, zapalonego miłośnika sportu kolarskiego, cieszącego się dużym autorytetem w sferach sportowych — dotychczasowego prezesa płk. Gebła — przydzielono mu sztab ludzi ad hoc zebranych.

Osoba prezesa z pewnością pokryje niekompetencje wybranych, lecz czy to wystarczy aby zapewnić kolarstwu w Polsce podstawy rozwoju.

S.  
Kurier Poranny nr. 74.

## CHŁUBA POLSKIEGO PRZEMYSŁU ROWEROWEGO

T O R O W E R F I R M Y  
F r. Z A W A D Z K I

P. P. ODBIORCY!!!

Zwracać uwagę na brzmienie firmy:

marka fabryczna: Fr. Zawadzki, Warszawa

napis na ramie: Zawadzki — nowy model

WŁODZIMIERZ BARZYCKI, kapitan KOZK

## Kolarstwo torowe w Krakowie

Kolarstwo torowe w Krakowie przeżywało różne okresy, tak pod względem formy zawodników, jako też pod względem sprawności organizacyjnej. Po czasach żano sobie bez niego współzawodnictwa krajowych zawodników z zagranicą, oraz gdy w Krakowie organizowano rocznie parę imprez międzynarodowych, nie liświetności Łazarskiego, kiedy nie wyobrażając międzymiastowych i lokalnych, w których zawodnicy miejscowi z Rotweinem, Piotrowiczem, Krobotem, Armatowiczem, s. p. Chyłkiem i piszącym te słowa na czele, odnosili wielokrotnie zwycięstwa, przyszedł okres upadku. Organizowanie zawodów stawało się coraz to trudniejsze i stało na coraz to niższym poziomie, po to by w roku 1931 zupełnie zamrzeć. Spowodowała to w pierwszym rzędzie pogoda, gdyż po czterokrotnym z rzędu nie udaniu się kosztownych zawodów, organizatorzy załamali się finansowo (tor był w ręku dzierżawców), a nie będąc w stanie, zorganizować poważniejszych zawodów, zawody lokalne reklamowali jako międzynarodowe, lub co najmniej międzymiastowe i takim postępowaniem zraziły zupełnie publiczność do zawodów torowych. Drugim powodem była krótkowzroczność organizatorów, którzy nie licząc się z miejscowymi zawodnikami, t. j. nie dając im, ani sprzętu rowerowego, ani żadnych nagród, zniechęcili do jazdy na torze, tak że pod koniec, nawet lokalnych zawodów, nie było z kim organizować. Jako przykład: piszący w czasie swej sześciolletniej kariery kolarskiej, odniósł na torze krakowskim sześćdziesiąt trzy zwycięstwa, nie za to nie otrzymując.

W letargu kolarstwo torowe w Krakowie przeżywało od 1931 do 1936 roku. W tym okresie parokrotne próby uruchomienia toru nie dały rezultatu, piszący już w roku 1935 był bliski reaktywowania kolarstwa torowego, lecz brak zrozumienia w ówczesnym Zarządzie K. O. Z. K. i niektórych klubów, przeszkodził mu w tym.

Dopiero rok 1936 przyniósł zmianę na lepsze, nowy Zarząd K.O.Z.K. wraz z klubami krakowskimi dołożył wszelkich starań, by jeden z najlepszych, o ile, nie najlepszy tor w Polsce, nie leżał odłogiem. To nie dało na siebie długo czekać, już w pierwszym roku żywotności toru, Kraków rozporządzał dwudziestu kilkoma zawodnikami, w tym kilkoma rokującymi najlepsze nadzieje, które prawie w pełni się sprawdziły (Kupczak—Łazar—Wandor) i mimo spóźnionego rozpoczęcia sezonu, potrafiło zorganizować siedem imprez torowych, w tym trzy międzymiastowe, a publiczność krakowska,

zachęcona ciekawymi zawodami, prawdziwością reklamy i tanimi wstępami, zaczęła coraz liczniej uczęszczać na zawody, dając tym dowód zainteresowania dla kolarstwa.

Rok ubiegły wykazał dalsze podniesienie się poziomu kolarstwa torowego w Krakowie, tak pod względem organizacyjnym jak i sportowym, dowodem czego, zorganizowanie jedenastu imprez, w tym kilku poważnych jak: międzynarodowe zawody Cracovii, międzymiastowe zawody Legii, międzymiastowe zawody Cracovii, długodystansowe mistrzostwo Polski, zawody z udziałem dwóch mistrzów Polski, organizowane przez Cracovię, Legię i K.K.C. i M., oraz kilka imprez lokalnych, interesujących i zorganizowanych zawsze wzorowo, czego dowodem, wciąż wzrastająca frekwencja publiczności, oraz przychylne recenzje miejscowej prasy.

W sezonie ubiegłym, nasz najlepszy torowiec Kupczak zdobywa wicemistrzostwo Polski, poważnie zagrażając Puszczi, a wkrótce po tym, w Warszawie i w Krakowie, wygrywa do niego parokrotnie, w doskonałym czasie 12.6 na 200 mtr. Zawodnikowi temu należy się specjalna

wzmianka, wykazał on hart i silną wolę, a przy swej niespożytej energii i sile fizycznej, gdy będzie nadal tak pracował nad podniesieniem swej formy, jak to robi obecnie, może prześcignąć wszystkich swych poprzedników. Po za Kupczakiem, z zawodników krakowskich należy wymienić szosowego wicemistrza Polski Wandora, na torze dobrego długodystansowca, zwycięzcę prawie wszystkich biegów amerykańskich w Krakowie, młodzieńczego, świetnie zapowiadającego się Łazara, trzeciego w długodystansowym mistrzostwie Polski, któremu radzę tylko więcej racjonalnie trenować, Frankowskiego, zawodnika o wielkiej sile fizycznej, lecz o nieopanowanych nerwach, oraz najpilniej trenującego i poprawiającego swą formę Dąbrowieckiego.

Prócz tego możemy się pochwalić kadrą młodego narybku, wśród których kilku rokuje jak najlepsze nadzieje, a pod opieką i po zdobyciu lepszego sprzętu, brak którego w szeregach ich najwięcej daje się odczuć, mogą zrobić nie jedną niespodziankę.

Tyle o przeszłości, co przyszłość przyniesie, okaże się w krótkim czasie, w każdym bądź razie już dziś można powiedzieć, że torowe kolarstwo krakowskie wchodzi w okres ponownego rozwoju i świetności i po okresie siedmiu lat chudych, a nawet niebytu, od 1936 roku odżyło, a sezon nadchodzący może być przełomowym, na co składa się, w pierwszym rzędzie, brak innych dobrych torów w Polsce, oraz zapał który cechuje młodzież krakowską do zawodów torowych i jednomyślność, oraz chęć do pracy w śród organizatorów.

Bliższe dane co do projektów w torowym kolarstwie krakowskim na rok bieżący, postaram się sprecyzować w najbliższym numerze „Kolarza“.

## KOLARZE POLSCY

zaopatrują się w sprzęt rowerowy

w firmie

SPORT

UL. PRZEJAZD I

Bo jest to jedyne źródło w Warszawie, gdzie dostaniesz wszelkie ulepszenia i nowości kolarskie

# WYKAZ IMPREZ KOLARSKICH W SEZONIE 1938 r. W POLSCE I ZAGRANICĄ

## IMPREZY KRAJOWE

### Kwiecień.

3-go. Warszawa. Otwarcie sezonu kolarskiego wyścigiem na przełaj na Bielanach na przestrzeni 15 km. Organizuje WOZK. Pozostałe okręgi organizują również wyścigi otwarcia na przełaj.

10. Wyścig o nagrodę przechodnią Dyrekcji PZL — W.Pł. org. Sekcja Kolarska PZL.

10 i 17. Wyścigi otwarcia klubów i sekcji kolarskich w całym kraju.

24. Bydgoszcz. Rano wyścig na przełaj o Mistrzostwo Polski na dystansie 25 km., wieczorem ogólnopolskie zawody na torze. Obie imprezy organizuje POZK.

24. Łódź. Bieg „Pierwszy krok Kolarzki” na 25 km. org. ŁOZK.

24. Częstochowa. Wyścigi klubowe K. S. „Stradom”.

### Maj.

1-go. Łódź. ŁTK urządza 2 wyścigi międzyklubowe: 1) 50 km. drużynowy dla zawodników licencjonowanych, drużyna składa się z 3-ch kolarzy, czas liczy się dwóch pierwszych w sumie. 2) dla kart wyścigowych na 25 km.

3. Główno. Wyścig klubowy RKS „Norblin”.

3. Łódź. Bieg „Młodzieży Rzemieślniczej” org. KS. „Resursa”, 25 km.

3. Ozorków. Wyścig o mistrzostwo miasta urządza Zw. Polskiej Młodzieży Pracującej.

8. ŁOZK organizuje mistrzostwa szosowe klubów na 100 km.

15. Okręgowe mistrzostwa szosowe 100 km. start pojedynczy na czas.

22. Łódź. Pierwsze tegoroczne zawody torowe z okazji Święta Miejskiego Komitetu WF i PW. W Pabjanicach sekcja kolarska Sokoła org. 50 km. wyścig o mistrzostwo sekcji i 25 km. dla młodzieży niezrzeszonej. W Zduńskiej Woli miejscowy klub kolarski urządza bieg klubowy.

26. Łódź. Stowarzyszenie Sportowe „Rapid” organizuje dwa wyścigi międzyklubowe na 25 i 50 km.

28. Wyścig o puchar Garnizonu PP ziemi Łęczyckiej w Kutnie org. ZMP „Orle” Koło Ozorków.

28 i 29. Półtora dniowy Zjazd Okręgowy do Pabjanic org. klub „Krusche i Ender”.

29. Łódź. 100 km. wyścig szosowy z okazji 20-lecia istnienia ZPMP „Orle” w Łodzi.

29. Poznań. Pierwsza rozgrywka o Mistrzostwo Polski na szosie, 150 km. na czas.

### Czerwiec.

5-go. Łódzki Okręgowy Zw. Kolarski org. Międzyklubową Sztafetę kolarską. Wyścig międzyklubowy drużynowy okręgowy dla kart wyścigowych urządza klub „Krusche i Ender” w Pabjanicach.

6. Pabjanice. 50 km. bieg o mistrzostwo sekcji kolarskiej tow. gimnastycznego „Sokół” w Pabjanicach.

12. Śląski OZK org. drugą rozgrywkę o mistrzostwo Polski 100 km. wyścig górski.

12. Zduńsko—Wojski Klub Kolarski, organizuje w Zduńskiej Woli wyścigi międzyklubowe drużynowe i indywidualne o nagrody przechodnie.

16. Łódzki OZK org. wycieczkę do Łowicza (Boże Ciało).

19. Kraków. Na torze Cracovii rozegrana będzie pierwsza walka sprinterów o Mistrzostwo Polski. Poza tym we wszystkich okręgach rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa szosowe na 100 km.

25—29. Ogólnopolski Zjazd Kolarski do okręgu łódzkiego, połączony z 3-ch dniową wycieczką turystyczną.

27 do 3 lipca doroczny Bieg do Morza Polskiego org. Okręg Warszawski.

### Lipiec.

10-go. Warszawa. Drużynowe Mistrzostwo Polski na szosie 200 km. org. Pol. Zw. Kolarski.

10. Częstochowa. Wyścigi propagandowe urządza klub „Victoria 1921”.

10. Łódź. 50 km. wyścig dla zawodników z kartami wyścigowymi org. ŁOZK.

17. Kraków. Trzecia rozgrywka o szosowe Mistrzostwo Polski 200 km. start — wspólny.

24. Kalisz. Druga rozgrywka sprinterów o Mistrzostwo Polski org. Poznański OZK.

24. Łódź. Drugi wyścig ogólnopolski 100 km. o puchar przechodni im. E. Szarnika org. klub „Rapid”.

24. Częstochowa. Wyścigi propagandowe międzyklubowe na 70 i 100 km. org. K. S. S. „Stradom”.

24. Pabianice. 100 km. wyścig drużynowy o mistrzostwo sekcji kolarskiej miejscowego „Sokoła”.

31. Łódź. Wyścigi międzyklubowe Z. K. S. Makabi.

### Sierpień.

Od 1 do 7. Międzynarodowy Wyścig Dookoła Polski org. Polski Zw. Kolarski.

7-go. Łódzkie Tow. Kolarskie org. międzynarodowy ogólnopolski wyścig Łódź—Kalisz—Łódź o nagrodę przechodnią suk. K. Anstadta.

14—15. Zjazd Plakietowy do Łodzi z okazji 25-lecia istnienia Sekcji Kolarskiej przy K. S. „Resursa” w Łodzi.

21. Drużynowe mistrzostwo Polski na

torze. Org. PZKoł. w Warszawie. W Łodzi „Rapid” org. 50 km. wyścig klubowy o puchar przechodni L. Bussego. W Pabianicach wyścig na przełaj org. miejscowy „Sokół”. W Głównie klub „Norblin” urządza dwa biegi: 1) 100 km. dla zawodników licencjonowanych, 1) 50 km. dla kart wyścigowych.

27—28. Półtora dniowy Zjazd Okręgowy do Tomaszowa Maz. org. sek. kolarska miejscowej fabryki szt. jedwabiu. W drugim dniu sekcja urządza 100 km. wyścig międzyklubowy o mistrzostwo m. Tomaszowa.

### Wrzesień.

4. Łódź. Trzecia rozgrywka sprinterów o Mistrzostwo Polski na torze helenowskim.

4. Częstochowa. Jesienny wyścig o nagrodę dyr. Meillasoux org. klub „Victoria”.

11. Kraków. Długodystansowe Mistrzostwo Polski na torze na dystansie 50 km. org. KOZK.

11. Łódzki OZK org. Sztafetę Kolarską o charakterze wojskowym dla zawodników licencjonowanych, oraz biegi kolarskie dla organizacji Przysposobienia Wojskowego.

18. Łódzkie Tow. Kolarskie urządza międzynarodową imprezę na torze w Helenowie, w dniu tym odbędzie się również 100 km. wyścig o mistrzostwo województwa łódzkiego ZPMP „Orle”, a dla kart wyścigowych urządza „Rapid” 50 km. wyścig drużynowy.

25. Mistrzostwo Okręgu Łódzkiego dla Młodzików na dystansie 50 km., oraz 100 km. wyścig o nagrodę przechodnią Zarządu m. Łodzi. Wyścig ten odbędzie się na czas ze startu pojedynczego.

### Październik.

9-go. Zamknięcie sezonu wyścigami na przełaj we wszystkich okręgach.

## IMPREZY ZAGRANICZNE

### KWIECIEŃ

3-go Berlin — Chociebusz—Berlin. Zawodowy.

Od 2 do 17 wyścig Dookoła Marokka.

10-go Doroczny wyścig Paryż Caen bieg Dookoła Flandrii. oraz Dookoła Toskanii.

17-go Paryż-Roubaix.

24. Paryż-Bruksela.

Od 30 kwietnia do 22 maja wyścig Dookoła Italii, dla amatorów.

### MAJ

1-go. Paryż - Antwerpia.

8. Mistrzostwo Zurichu, oraz doroczny wyścig Paryż-Taurs.

15. Praha-Mochow-Praha.

Paryż-Lille.

Paryż-Sedan.

Bordeaux-Paryż.

Liege-Bastogne-Liege.

18-22. Dookoła Belgii (dla zawodowców).

22. Paryż-Rennes.

26. Doroczny wyścig Dookoła Paryża.

27 do 12 czerwca wyścig dla zawodowców Dookoła Niemiec.

### CZERWIEC

5-go Dwuetapowy wyścig Paryż-Saint Etienne.

12. Dookoła Piemontu, oraz w Pradze Wielka nagroda Czechosłowacji.

15-29. Dookoła Italii dla zawodowców.

19 rozgrywają mistrzostwa państwowe: Belgia, Francja, Szwajcaria, i Luxemburg.

22-25. Dookoła Luxemburgu.

26. Paryż-Limoges.

### LIPIEC

1, 2 i 3-go. Wyścig włosko-austriacko-niemiecki dla amatorów na trasie Monachium-Mediolan.

5-31. Dookoła Francji (Tour de France). 15 etapów, 6 dni odpoczynku, 4625 km. Tegoroczny Tour de France prowadzić będzie w przeciwieństwie do lat ubiegłych, najpierw przez Pireneje. W regulaminie wyścigu dokonano wiele zmian — szczegóły podamy przed biegiem.

10-go. Kriterion asów w Kopenhadze.

24-go Praha-Mariańskie Łaznie-Praha.

### SIERPIEŃ

Od 1 do 7 Dookoła Polski.

5-9. Wielkie zawody torowe w Kopenhadze.

6-13. Dookoła Szwajcarii.

14. Dookoła Karynti, oraz wyścig Paryż-Dieppe.

28. Wyścigi drużynowe w Mediolanie, oraz Praha-Karlove Vary-Praha.

Od 28 do 4 września Mistrzostwa Kolarskie Świata w Holandii.

### WRZESIEŃ

6—13. Dookoła Szwajcarii dla zawodowców.

8—18. Wyścig „Dookoła trzech mórz” org. Włoski Zw. Kolarski. Uczestnicy tego biegu udadzą się okrętem na Sycylię, gdzie przekreślą dwa etapy, po przebyciu których okręt zawiezie kolarzy do Neapolu, skąd wystartują oni do ostatniego etapu Neapol—Rzym.

Od 17 do 2 października odbędzie się w Rzymie Wielka Nagroda Libero Ferrario.

25-go. Wielka Nagroda Włoskiego Zw. Kolarskiego, również w Rzymie.

### PAŹDZIERNIK

23-go. Dookoła Lombardii.

30. Wielki bieg Genewa—Nicea.

## Fachowe Źródło Rowerów i Części

Duży wybór syngli oraz nowości zagranicznych

# GROSS

ul. Leszno 4. Tel. 11-28-33.

### Motocyklowe kombinezony

wiatrówki, spodnie, pilotki, okulary

Płaszcze impregnowane, kurtki skórzane

## „Strój Sportowy”

Ludwik Straszewski

Warszawa, ul. Focha Nr. 1

Pracownia na miejscu—Ceny niskie

### ROWERY — TRZYKOŁÓWKI WÓZKI — PRZYCZEPKI ROWEROWE

poleca

## M. IGNATOWSKI

Warszawa

ul. Krak. Przedm. 56. Tel. 697-42



**NAJTRWALSZY ROWER  
NA POLSKIE DROGI  
TO ROWER FIRMY**

# S. SZYMAŃSKI

Warszawa, ul. Łucka 10

**UWAGA:** Wykonujemy specjalne rowery dla zawodników szosowych i torowych, dla turystów i rowery o mocnej budowie do codziennej komunikacji